

Po emocjach i zwycięstwie 5-1 z Ceseną, czas na Coppa Italia. We wtorkowy wieczór, w Turynie, dojdzie do spotkania dwóch najbardziej utytułowanych drużyn w historii pucharu. O awans do półfinału powalczą niepokonany w tym sezonie Juventus i będąca w świetnej formie Roma. Będzie to zarazem powtórka pojedynku obydwu zespołów sprzed niemal dokładnie roku.

Dokładnie 27 stycznia 2011 roku, drużyny zmierzyły się w ćwierćfinale Coppa Italia. Wówczas, będąca w doskonałej formie Roma ograła w Turynie będących w wyraźnym kryzysie Bianconerich 2-0 i awansowała dalej. Kilka dni później kryzys dopadł też Giallorossich. Bramki dające Romie zwycięstwo zdobyli Vucinic i Taddei. Tym razem Czarnogórzec znajduje się po drugiej stronie barykady. Giallorossi odpadli później w półfinale, gdzie 1-2 ulegli w dwumeczu Interowi Mediolan, który był prześladowcą Romy w ostatnich trzech edycjach pucharu.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, Roma i Juventus to najbardziej utytułowane zespoły w historii rozgrywek. Obydwa kluby sięgały po trofeum dziewięć razy i kolejny triumf da dożywotnio na koszulkach srebrną gwiazdkę. Giallorossi zwyciężali po raz ostatni w finale pucharu dosyć niedawno, bo w 2007 i 2008 roku. Przed szansą zdobycia srebrnej gwiazdki stanęli w 2010 roku, gdzie jednak przegrali 0-1 z Interem. Ostatni triumf Juventusowi sięga czasów bardziej odległych. Turyńczycy zdobyli po raz ostatni Coppa Italia w 1995 roku. Potem, do finału awansowali jeszcze dwa razy, jednak tak w 2002 jak i 2004 roku musieli uznać wyższość rywali.

Wtorkowy mecz będzie piętnastym bezpośrednim pojedynkiem obydwu drużyn w Coppa Italia. Jak na razie bilans jest idealnie remisowy. Sześć razy wygrywali Giallorossi, sześć Bianconeri, a dwukrotnie padały remisy. Remis jest też udziałem obydwu drużyn w pojedynkach w Turynie. Tu z ośmiu rozegranych meczy cztery wygrała Roma i cztery Juventus. Giallorossi wygrali dwa ostatnie mecze Coppa Italia rozegrane w Turynie. W zeszłym roku, jak wspomnieliśmy było 2-0, z kolei w sezonie 2005/2006 było 3-2 po golach Tommasiego, Perrotty i Manciniego. W Rzymie wygrał wówczas 1-0 Juventus, ale to prowadzona przez Spallettiego drużyna przeszła dalej.

Obydwie drużyny spotkają się po raz drugi w tym sezonie. Do ostatniego pojedynku drużyn doszło niedawno. 12 grudnia 2011 roku, skazana na porażkę Roma zremisowała 1-1 na Stadio Olimpico. Giallorossi otworzyli wynik na początku meczu dzięki bramce De Rossiego. Wyrównał w drugiej połowie Chiellini. Mecz ten stał się początkiem lepszego w zespole Romy. Od tamtej pory, Giallorossi wygrali pięć kolejnych spotkań (cztery w Serie A) i odrobili kilka punktów do ligowej czołówki. Zespół Enrique ograł w dobrym stylu Bolognę, Fiorentinę i Cesenę, pokonał dosyć łatwo, choć bez fajerwerków Chievo oraz wygrał dzięki odrobinie szczęścia z Napoli. Totti i spółka odnosili zwycięstwa zarówno w Rzymie jak i na wyjazdach, zdobywając we wspomnianych pięciu meczach piętnaście bramek i tracąc tylko dwie. Przerwany mecz z Catanią uznano za nieodbyty. Drużyna Enrique podreperowała zarówno grę w obronie, jak i w ofensywie. Doskonałym przykładem tego drugiego był niedzielny pojedynek z Ceseną, gdzie duże posiadanie piłki (w pierwszej połowie bliskie 80%!)

przełożyło się na liczbę stworzonych okazji i na zdobyte gole. Giallorossi trafili do bramki rywali aż pięć razy, tracąc z kolei jednego gola.

Głównymi bohaterami meczu okazali się Totti i Lamela, dwójka będąca w nowym roku w doskonałej formie. Il Capitano, który nie strzelił żadnego gola w części sezonu przypadającej na 2011 rok, trafił w ostatnich meczach już cztery razy. Dwukrotnie pokonał golkipera Chievo, również dwa razy trafił w sobotę do siatki Ceseny. Lamela z kolei, w meczu z Ceseną zaliczył dwie asysty, dwa razy trafiając za to do bramki w pojedynku pucharowym z Fiorentiną. Młody Argentyńczyk wywalczył też jedenastkę, po której Giallorossi otworzyli wynik z Chievo. W dobrej formie znajduje się też po kontuzji Fabio Borini. Młody napastnik zdobył gola w pojedynku pucharowym z Fiorentiną, a ostatnio również w meczu z Ceseną. W sobotnim spotkaniu Giallorossi załatwili sprawę w przeciągu dziewięciu minut, prowadząc 3-0. Po przerwie trafienia zaliczyli jeszcze Pjanic i Juan. Również Brazylijczyk znajduje się w coraz wyższej formie. To właśnie od pomijanego na początku sezonu przez Enrique gracia zaczyna się ustalać obecnie zestawienie formacji defensywnej.

Nieco słabiej od Giallorossich, spisywał się od ostatniego spotkania obydwu zespołów Juventus. Turyńczycy odnieśli po drodze trzy zwycięstwa ligowe, a dwa razy dzielili się z rywalami punktami. Zespół Juventusowi nie miał też zbyt ciężko. Bianconeri pokonali 2-0 Novarę, 1-0 Lecce, 2-0 Atalantę, zremisowali 1-1 z Cagliari i w jedynym pojedynku z mocnym przeciwnikiem, zremisowali bezbramkowo z Udinese. W ostatnią sobotę, Bianconeri wywieźli trzy oczka z gorącego terenu, z Bergamo, choć rywal w ostatnim czasie tylko przegrywał. Bramki dla Juventusowi zdobyli Lichsteiner i Giaccherini. Antonio Conte wystawił na mecz z Atalantą najmocniejszy skład. Sześć goli strzelonych i jeden stracony to wynik, który nie robi na pewno wrażenia w porównaniu do obecnych statystyk Giallorossich. Wspomniane jedenaście oczek wystarczyło jednak Juventusowi do wygrania pierwszej rundy sezonu.

41 punktów w tabeli, jeden przewagi nad Milanem i klubowy rekord liczby spotkań z rzędu bez porażki to osiągnięcia Juventusowi pod wodzą Antonio Conte. Turyńczycy pozostają jedynym niepokonanym w tym sezonie zespołem we Włoszech. 41 zdobytych oczek to o dziesięć więcej w porównaniu do poprzedniego sezonu, gdzie Bianconeri zajmowali szóste miejsce na półmetku sezonu. Gdyby drużynie Conte udało się podwoić w drugiej rundzie sezonu ten wynik, z dużym prawdopodobieństwem byłoby to równoznaczne ze Scudetto. Przed rokiem Milanowi wystarczyło bowiem do tytułu 82 punkty. Kluczem do dobrych wyników drużyny jest przede wszystkim świetna gra środka pola. Przeżywający drugą młodość Pirlo, ku zaskoczeniu wszystkich najlepszy w pierwszej części sezonu pomocnik Marchisio oraz harujący zawsze przez 90 minut Vidal są gwarantem osiągania dobrych wyników. Przu Vidalu i Pirlo należy też napisać o w końcu trafionych transferach. Giuseppe Marotta roztonił bowiem rok wcześniej na nieudane transfery klubowy "majątek".

Obydwa zespoły startowały w rozgrywkach od 1/8 finału. Potencjalnie łatwiejszego rywala na tym etapie mieli Bianconeri, którym jednak nie brakowało problemów. W meczu rozegranym jeszcze w grudniu, zespół Conte pokonał dopiero po dogrywce Bolognę. Bramkę na 2-1 dającą awans zdobył Marchisio. Trzeba jednak zaznaczyć, iż zespół Juventusowi wystąpił w owym spotkaniu w rezerwowym zestawieniu, w przeciwieństwie do Romy. Giallorossi w niedawnym meczu z Fiorentiną zagraли w dosyć mocnym zestawieniu, m.in. z Tottim i Lamelą w przodzie. Odpoczywali De Rossi, Juan, Pjanic i Simplicio. W dosyć mocnym składzie, Giallorossi pokonali rywala 3-0. W pierwszej połowie drużynie Enrique szło jak po grudzie. W drugiej za to, dwie bramki zdobył szybko Lamela, a wynik ustalił Borini.

Forma Juventusowi:

21 stycznia, 19 kolejka Serie A: Atalanta - JUVENTUS **0-2** (Lichsteiner, Giaccherini)
15 stycznia, 18 kolejka Serie A: JUVENTUS - Cagliari 1-1 (Vucinic)
8 stycznia, 17 kolejka Serie A: Lecce - JUVENTUS **0-1** (Matri)
21 grudnia, 1 kolejka Serie A (zaległa): Udinese - JUVENTUS 0-0
18 grudnia, 16 kolejka Serie A: JUVENTUS - Novara **2-0** (Pepe, Quagliarella)

Forma Romy:

21 stycznia, 19 kolejka Serie A: ROMA - Cesena **5-1** (Totti **x2**, Borini, Juan, Pjanic)
14 stycznia, 18 kolejka Serie A: Catania - ROMA 1-1 (De Rossi) - przerwany
11 stycznia, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Fiorentina **3-0** (Lamela **x2**, Borini)
8 stycznia, 17 kolejka Serie A: ROMA - Chievo **2-0** (Totti **x2**)
21 grudnia, 1 kolejka Serie A (zaległa): Bologna - ROMA **0-2** (Taddei, Osvaldo)
18 grudnia, 16 kolejka Serie A: Napoli - ROMA **1-3** (gol samobójczy, Osvaldo, Simplicio)

Luis Enrique nie skorzysta ponownie z usług Daniele De Rossiego. Pomocnik narzeka na problemy z pachwiną i od tygodnia nie trenuje z zespołem. Niedostępni od dłuższego czasu są Cassetti, Burdisso i Osvaldo. Do Turynu nie pojedą też pominięci po raz kolejny w powołaniach Pizarro i Cassetti. W meczu z Juventusem dojdzie najpewniej do kosmetycznych zmian w porównaniu do meczu z Ceseną. Na środku obrony powinniśmy zobaczyć Kjaera, na środku pola Simplicio, a w przodzie zagra być może Bojan.

W zespole Juventusowi zabraknie kontuzjowanych w ostatnim meczu z Atalantą Vucinica, Marchisio i Pepe oraz Buffona, który odpocznie przed meczem ligowym z Udinese. O zastąpienie Pepe walczą Esigarribia i Giaccherini. W miejsce Vucinica zagra najpewniej Quagliarella, który został niespodziewanie powołany. Napastnik wystąpi ze specjalną maską na twarzy w związku ze złamaniem kości policzkowej z jednego z wcześniejszych meczy. W środku pola zobaczymy najprawdopodobniej Marrone. Być może szansę na występ w pierwszym składzie otrzyma Marco Borriello.

Przypuszczalny skład Juventusowi:

Storari
Lichsteiner Barzagli Chiellini De Ceglie
Vidal Pirlo Marrone
Estigarribia Matri Quagliarella

Kontuzjowani: Marchisio, Pepe, Vucinic

Zawieszeni: -

Poza składem: Buffon, Elia

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg
Rosi Juan Kjaer Taddei
Pjanic Gago Simplicio
Totti Lamela
Bojan

Kontuzjowani: Burdisso, Osvaldo, De Rossi, Casetti

Zawieszeni: -

Poza składem: Cicinho, Pizarro, Barusso, Antunes

Wtorkowy mecz poprowadzi Luca Banti. 37-latek sędziował do tej pory 12 spotkań z udziałem Romy, a ich bilans to 7 wygranych, 2 remisy i 3 porażki. Ostatnim meczem Giallorossich, który prowadził arbiter z Livorno, jest pojedynek Romy z Udinese z 25 listopada 2011 roku, przegrany 0-2.

Ostatnie pojedynki zespołów:

12.12.2011 ROMA - Juventus 1-1 (De Rossi - Chiellini)

03.04.2011 ROMA - Juventus 0-2 (Krsic, Matri)

27.01.2011 Juventus - ROMA 0-2 (Vucinic, Taddei)*

13.11.2010 Juventus - ROMA 1-1 (laquinta - Totti)

23.01.2010 Juventus - ROMA 1-2 (Del Piero - Totti, Riise)

* Coppa Italia

Autor: abruzzi